

Bez grodzień

Dodano: 29.03.2016

W jednym z leśnictw na terenie nadleśnictwa Szczecinek od długiego czasu nie stosuje się grodzień...



Wszyscy dobrze wiemy, że grodzień to jedna z metod ochrony upraw leśnych przed zwierzyną. Niestety, ich obecność nie jest dla lasu korzystna. Grodzień zakłócają przebieg ciągów imigracyjnych zwierzyny oraz stwarzają zagrożenie dla ich życia. Kłusownicy wykorzystują obecność płotów do polowania na sarny z psami, podobnie nauczyły się czynić wilki. Ostatecznie, leśny krajobraz jest zakłócony obecnością obcych elementów.

Na terenie leśnictwa Dyminek (nadleśnictwo Szczecinek) od 15 lat nie stosuje się grodzień upraw i młodników sosnowych. Jedynym grodzień na terenie leśnictwa jest zatem to otaczające gniazdo obsiane dębami.

Jak zatem chronione są tamtejsze drzewa? Wykorzystana jest możliwość posadzenia 12 tysięcy w miejscu 10 tysięcy sztuk sosny na hektar. Na zakładanych uprawach wprowadza się gatunki biocenotyczne - grab, lipę, jawor i inne, które zwierzyna zgryza w pierwszej kolejności. Dzięki takim zabiegom, w ciągu ostatnich 15 lat straty w uprawach nie przekroczyły 20%. W sytuacjach wyjątkowych leśniczy wykonuje prowizoryczne, nasączone repelentem ogrodzenie ze sznurka i flader.

Wygląda zatem na to, że do skutecznej ochrony upraw wystarczy determinacja, odwaga i wzajemna pomoc na linii leśniczy - nadleśniczy. Zgodnie z doświadczeniami, sosna potrafi bardzo dobrze poradzić sobie nawet uszkodzona przez zwierzynę, a po pewnym czasie dać drzewostan o takiej samej jakości jak ten, który był dawniej grodzony. Być może warto zastanowić się nad wprowadzeniem takiego modelu ochrony w większej liczbie leśnictw?

Informacje: Lasy Państwowe

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.